

Tym razem Bill Bryson kieruje ostrze humoru na Europę. Zarzuca na ramiona plecak, sprawdza portfel... i rusza w drogę pełną niespodziewanych zakrętów, zwrotów akcji, pułapek i uśmiechów losu. Biegle posługując się... jednym językiem, zmierza śladami podróży, którą odbył dwadzieścia lat wcześniej jako student. Niezależnie od tego, czy ucieka przed ludobójczymi kierowcami w Paryżu, jest okradany przez Cyganki we Florencji, próbuje nie zamówić gałek ocznych w niemieckiej restauracji, czy ogląda witryny sex shopów na Reeperbahn, Bryson rozbiera kulturę danego kraju na czynniki pierwsze i charakteryzuje każde miejsce i osobę za pomocą przekomicznie cierpkich uwag.